

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/nkwd/66978,Terror-Armii-Czerwonej-i-NKWD-na-ziemiach-polskich-w-latach-1944-1945.html>



Kadr z filmu IPN Kraków 1945. *Nowe zniewolenie*

ARTYKUŁ

Terror Armii Czerwonej i NKWD na ziemiach polskich w latach 1944-1945

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MIROSŁAW GOLON 07.05.2020

Zwycięstwa Armii Czerwonej zakończyły niemiecką okupację w Polsce, która przyniosła miliony ofiar. Jednak ta sama Armia, w której strukturach znajdowały się policyjne formacje NKWD i Smiersz (kontrwywiad wojskowy), nie

przywróciła utraconej niepodległości i nie zapewniła bezpieczeństwa mieszkańcom.

Polska znów padła ofiarą zaborczości Moskwy, którą znamionowały masowe represje. Tym razem Stalin, inaczej niż w 1939 r., przejmował kontrolę nad całą Polską. Satelicki model zależności nie był możliwy bez zniszczenia Polskiego Państwa Podziemnego.

Jak zdobywca i wróg

Armia Czerwona przekroczyła polską granicę pod Sarnami 3 stycznia 1944 r. Nie zachowała się jak sojusznik, ale jak zdobywca i wróg. Polskie podziemie było wyniszczane albo przez wkraczające wojsko i NKWD, albo przez czerwoną partyzantkę. Struktury Armii Krajowej były jednak na tyle silne, że odegrały istotną rolę m.in. w wypędzeniu Niemców z Wilna u boku czerwonarmistów. Zaraz po tym zwycięstwie rozpoczęły się represje. Dowódcę, płk. Aleksandra Krzyżanowskiego NKWD aresztowało 17.07.1944 r. Wrócił z łagru w 1947 r. Wkrótce znów został aresztowany i 29.09.1951 r. zamęczony na Rakowieckiej, w największej katowni stalinowskiej Polski.

Inny symbol operacji „Ostra Brama” to płk Maciej Kalenkiewicz. W sierpniu 1944 r. pod Surkontami stoczył heroiczną walkę, w której NKWD zabiło lub dobiło ponad 50 jego żołnierzy. Takich starć było dużo, a głównym celem był obrona krzywdzonej ludności.

Na ziemiach wcielonych do ZSRS

31.12.1944 r. w zdobytym wspólnie Lwowie NKWD rozpoczęło masowe aresztowania polskich liderów, w tym dowódcy, płk. Władysława Filipkowskiego. Z obozu zwolniony w 1947 r., zmarł przedwcześnie w 1950 r. Oddziały zmobilizowane w ramach „Burzy” zetknęły się albo z represjami, albo wykrwawiły się bez wystarczającego wsparcia. To, co działo się na ziemiach wcielonych do ZSRS, było pogromem konspiracji. Sowieci wykorzystywali ogromne ilości wojska i policji do okrutnych pacyfikacji.

W dramatycznej sytuacji znalazło się kilka milionów cywilnych Polaków, którzy po przejściu frontu pozostali w rodzinnych stronach, już pod władzą ZSRS. Terror policji politycznej, fatalne warunki życia i antypolskie działania w sferze politycznej i kulturalnej, wymuszały decyzje o wyjeździe. Zmiana granicy dokonana się nie z woli mieszkańców, ale bezwzględną siłą wojska.

W „Polsce lubelskiej”

Latem 1944 r. Armia Czerwona wkroczyła na tę część ziem, które miały wejść w skład zależnej od ZSRS nowej Polski. Rządzić mieli miejscowi komuniści o słabym poparciu, a więc także i tam prowadzono akcje wyniszczania podziemia. NKWD zorganizowało sieć więzień, w których śmierć poniosło tysiące Polaków, m.in. w Lublinie i Rzeszowie oraz w wielu innych miejscach, w tym Nowinach i Majdanku. Grupy operacyjne NKWD samodzielnie lub wraz z UB stosowały terror, z morderstwami i torturami. Zabójstwa przybierały czasem skalę masową, m.in. w obozie NKWD w Krzesimowie oraz w Lasach Głogowskich (Turza pod Rzeszowem).

W dramatycznej sytuacji znalazło się kilka milionów cywilnych Polaków, którzy po przejściu frontu pozostali w rodzinnych stronach, już pod władzą ZSRS. Terror policji politycznej, fatalne warunki życia i antypolskie działania w sferze politycznej i kulturalnej, wymuszały decyzje o wyjeździe.

Represje wobec AK z lata 1944 r. uniemożliwiły wielu oddziałom wsparcie Powstania Warszawskiego. W październiku, od razu po jego upadku, Sowieci zaostrzyli terror. Nie tylko kadra oficerska, ale większość tych, którzy mieli związki z AK, poddano represjom. Podziemie dysponowało jednak nadal sporym potencjałem. Dla wzmocnienia sił represyjnych zorganizowano w październiku 1944 r. Zbiorczą Dywizję NKWD. Uzupełniła ona kilkudziesięciotysięczne siły NKWD i Smiersz operujące przy frontach. W miarę potrzeby odwoływano się do liniowych jednostek lub wojsk NKWD z Białorusi i Ukrainy. Takimi siłami pacyfikowano Białostoczczyznę, skąd w listopadzie 1944 r. wywieziono do łagrów prawie 3 tys. osób.



Plakat z galerii materiałów edukacyjnych IPN Kraków

Model sowiecki policji politycznej

Jedną z najważniejszych konsekwencji zajęcia ziem polskich przez Rosjan stało się upodobnienie mechanizmów sprawowania władzy do modelu sowieckiego, w tym budowa policji politycznej. Od początku w UB sięgano po kadry wyszkolone w NKWD. To jedna z większych zbrodni sowieckich. Takie instytucje nie powstałyby, gdyby nie Armia Czerwona i NKWD. Obiekty UB były typowymi katowniami. Dziesiątki tysięcy Polaków straciło w nich lub przez nie życie, kilkaset tysięcy trwale zdrowie, a miliony wolność i poczucie bezpieczeństwa. Łączny bilans aresztowań dokonanych przez NKWD i lokalne formacje represyjne, głównie UB, na terenie Polski lubelskiej za okres od października do końca 1944 r. to 13 tys. osób, z tego $\frac{3}{4}$ za przynależność do AK. Większość zatrzymali sami Sowietci.

Ofensywa styczniowa w 1945 r. doprowadziła do zajęcia w okresie trzech miesięcy całości ziem II RP. Na zapleczu milionowych formacji sowieckich wzmocniono struktury policyjne. Uwidocznilo się to m.in. w powołaniu stanowisk pełnomocników NKWD przy frontach, które objęli generałowie bezpieczeństwa. Zorganizowali oni akcję represjonowania osób uznanych za „wrogów”, uprowadzenia do łagrów setek tysięcy cywilów, w tym wielu Polaków. Pełnomocnicy NKWD odpowiadali też za wywóz łupu wojennego i inne formy ekonomicznej eksploatacji zajętych ziem.

Komunistyczny terror

W łącznym bilansie aresztowań dokonanych przez sowieckie organy na ziemiach polskich (bez ziem wcielonych do ZSRS) wykazano aż 215 tys. osób, z których 138 tys. miało być Niemcami, a Polakami

niespełna 39 tys. NKWD miało tendencje do uznawania zmian obywatelstwa dokonanych przez Niemców, a więc co najmniej kilkadziesiąt tysięcy tak zakwalifikowanych było Polakami.

NKWD zorganizowało sieć więzień, w których śmierć poniosło tysiące Polaków. Grupy operacyjne NKWD samodzielnie lub wraz z UB stosowały terror, z morderstwami i torturami. Zabójstwa przybierały czasem skalę masową.

Dwie postacie symbolicznie wręcz ilustrują ten komunistyczny terror. Gen. August Emil Fieldorf, żołnierz ogromnych zasług, m.in. jako szef Kierownictwa Dywersji w AK, 7.03.1945 r. został aresztowany przez NKWD. Wywieziono go na Ural. Wrócił krańcowo wyczerpany w 1947 r. W wyniku mordu sądowego zginął na Rakowieckiej w 1953 r.

Kolejny symbol to ostatni Komendant AK i organizacji „Nie” gen. Leopold Okulicki. Aresztowany 27.03.1945 w Pruszkowie, w prowokacji NKWD zorganizowanej przez gen. Sierowa. Uprawdono wówczas 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego (tajnej struktury państwa polskiego, istniejącego w czasie II wojny światowej, podległej Rządowi RP na uchodźstwie), z wicepremierem Janem Stanisławem Jankowskim. W parodii procesu, który Stalin urządził w Moskwie, Okulickiego skazano na 10 lat. Nie doczekał końca wyroku. Zamordowano go w więzieniu na Butyrkach 24.12.1946 r.

„Obława Augustowska” i inne zbrodnie sowieckie

Wśród zbrodni Armii Czerwonej specjalne miejsce zajmuje „Obława Augustowska”. W lipcu 1945 r. przeprowadzono straszną pacyfikację w powiatach augustowskim i suwalskim. Zamordowano prawie 600 osób, którym zarzucano związki z AK. Ludobójczą operację wykonały wojska 3 Frontu Białoruskiego. Grobów Rosja nie ujawniła do dziś.

Sowieci byli też sprawcami tysięcy morderstw popełnianych na pojedynczych Polakach lub niewielkich grupach. Przykładowo w listopadzie 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej zamordowali por. Romana Dziemiszkiwicza, komendanta NSZ na powiat ciechanowski. Jego młodszy brat Mieczysław, ps. „Rój”, ponad pięć lat walczył później z komunistycznym terrorem.

Do dziś nie zbilansowano skali zbrodni sowieckich w latach 1944-45. Na pewno ofiar były tysiące. Polacy ginęli w ramach pacyfikacji dokonywanych przez komunistów, „przy okazji” rabunków, szczególnie, gdy odważyli się protestować, w obronie krzywdzonych mieszkańców, np. gwałconych kobiet oraz przy próbach samoobrony.

Te ofiary komuniści przez lata ukrywali, zakazując publikacji na ich temat lub nimi manipulując.

Eksploatacja ekonomiczna

Poza represjami ze względów politycznych, Polskę poddano w 1945 r. eksploatacji ekonomicznej. Przybrała ona formę wywozu mieszkańców na roboty, a także masowego zaboru mienia.

Przemarsz wielomilionowych rzesz czerwonarmistów miał jeszcze inne konsekwencje. Przede wszystkim niezwykle masowe kradzieże mienia prywatnego i publicznego, ale też powszechne, bezmyślne dewastacje nieruchomości i ich wyposażenia, oraz szczególnie bolesne, masowe gwałty na kobietach. Gdy płk Władysław Liniarski powoływał w lutym 1945 r. AK Obywatelską, to szczególnie podkreślił sowieckie gwałty i rabunki, przed którymi polscy żołnierze winni bronić mieszkańców. W powszechnej pamięci ten obraz masowych krzywd utrwalił się silnie, chociaż w oficjalnym obiegu były one mocno skrywane, co do dziś utrudnia sporządzenie szczegółowego bilansu. Jednak mimo to liczba relacji naocznych świadków i innych materiałów dotyczących tej kwestii jest wystarczająca, aby skonstatować, że bandyckie zachowania czerwonarmistów nie były wyjątkami, ale normą.

Artykuł publikowany w ramach współpracy z Polska Press

COFNIJ SIĘ